

**Oświadczenie złożone
przez senator Krystynę Bochenek
na 17. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 sierpnia 2008 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Mirosława Drzewieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

Polscy kibice byli ozdobą meczów piłkarskich odbywających się w Austrii i Szwajcarii w ramach Finałów XIII Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2008, podobnie jak Mistrzostw Świata z roku 2006, które odbyły się w Niemczech. Polacy dali popis kulturalnego dopingu, a liczba pseudokibiców zatrzymanych przez stróżów prawa była znikoma. Wspaniały spektakl odbywał się na stadionach i na trybunach.

Tymczasem polskie stadiony nadal są miejscami burd i awantur, ligowi pseudokibice w drodze na mecz i wracając z niego wywołują starcia z sympatykami innych drużyn lub z policją. Pomimo starań podejmowanych przez PZPN, służby porządkowe czy policję ich efekty są mizerne. Jednocześnie można zaobserwować, jak wielką pracę przy kształtowaniu kultury kibicowania wykonało środowisko siatkarskie. Każdy mecz ligowy czy reprezentacyjny to prawdziwe święto, radosnej atmosfery nie psują burdy ani akty wandalizmu.

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy są możliwości ustalenia takich formalnych zasad organizacji imprez masowych, które gwarantowałyby bezpieczeństwo nie tylko ich uczestnikom, ale również osobom postronnym. Coraz częściej akty chuligańskie mają miejsce poza stadionami. Jak wynika z napływającej do nas korespondencji, pasażerowie pociągów i autobusów wynajmowanych przez stowarzyszenia kibiców związanych z klubami piłkarskimi bywają postrachem mijanych miejscowości. Wszyscy podatnicy, także ci nieinteresujący się piłką nożną, składają się na koszty: remontów dworców kolejowych, leczenia ofiar bójek, interwencji policji, postępowań karnych. Tymczasem wydaje się, że to organizatorzy imprez masowych powinni poczuwać się do większej odpowiedzialności za zachowanie "gości" poza stadionami.

*Z wyrazami szacunku
Krystyna Bochenek*